Nr 3. PAZDERNIK 1928. Rôk 1.

ŁEMKO

PIŚMO DLA NARODA.

WYCHODYT RAZ NA MISIAĆ.

Redakcija i Administracija
w Krakowi, ulica Batorego L. 21.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 407.105.

CINA 20 gr.

Predpłata: rôczna 2 zł. piwrôczna 1 zł.



KOCHAJMY NASZY HORY!

Nihde na świti niet człowekowi tak dobri, jak u sia w domu! Znane to prysłowie, a my cy także ne tużyme do naszych hôr, koly znajdeme sia na dolînach, abo w Hameryci? Pekny sut naszy karpacky hory, choc bidny i skupy dla nas, ale ony naszôm żywytelkom od tysiaczy lit. Jak kochame naszu matku, chocby ona była bidna, tak naszu łemkowsku, hôrsku Otczynu kochame i za niu nikoły ne zabywame. Jeden z naszych łemkowskych pryjatelej prysław nam totu fotografju z Italji hde prebywaw.t Widime tam hory wydajuczy ohoń i popiuł.

PRAWOSŁAWIE NA ŁEMKOWSZCZYNI I POKARPATIU.

Na naszyj Łemkôwszczyni jeszcze pred wojnom zaczała sia tî ha wojna: wojna łem kôwskoho ludu, trymajuczoho sia starych haseł, staroji prawdy i narodnosti, preciw prybyszam z Premyszla, uczytelam i ksiendzam prynosiaczim nowy, szkôdływy idei do spokôjnych dotychczas sił łemkowskych.

Do około 1890 ho roku cała Czerwona Ruś tryma'a sia jeszcze polskofilskoho kierunku, Ne było rôżnyci medży Polakamy a Rusnakamy, wsi żyły w zhodi, jak brat z bratom. W polskych ôdpustach brały udił Rusnaky, w ruskych praznîkach nawôdworot Polaky. Prawdom było narodnie prysłowie — posłowycia, że zhoda buduje, a nezhoda rujnuje. W szkoli zhôdno uczyły sia razom dwa narody, a zhoda tota trewała i dali po skônczeniu nauky. Bałe ne podobało sia to Austrii. Ot i pôdjudyła rusku inteligencju do nenawysty preciw Polakôw.

Odnak całe chwopstwo i welka czast' Rusnakôw po mistach pozostała wirna polskofilskym idejam zhodi z Polakamy a do nych należyt także cała ruska Łemkôwszczyna. Ludnôst' tota ne chce zminy tych zhôdnych stosunkôw i w czasi upadku Austrji ne pryłuczyła sia do preciwpolskych borb.

Znîszczenie, jake spôtkało Czerwonu Ruś, ne dôtknuło na szczastie Łemkôwszczyny. Ona chce wiczno zôstaty pry Wôtczyni Polszczy. Dlatoho kto pryjde tu a jest worohom Polakôw, jest tymsamym worohom Łemkôw. W ostatnich litach worohy wtîskajut sia pomeżdy Łomkôw wtiahajut ich do preciwpolskych zwiazkôw i organizacyj, wôdtiahajut ich wôd czerwonoruskoji ideji i zhody z Polakamy. Robiat ony toto barz ostro, ne rachujut sia z wolom naroda i to szto narobyły w Czerwonij Rusy, chcut narobîty i u nas, w tichij łemkôwskij zemli.

Jako wôdruch ludnosty preciw tym nowym narodnym idejam treba uważaty prawosławie, jake szyryt sia ôd toho czasu, j k dekotory uczyteli i nowy ksiendzy chcut zaszczypity preciwpolsku agitacju. Aby sia raz na wse uwôlnîty wôd polityczno]i agitacji w cerkwi i szkoli, jaki dotychczas były neutralny i prepojeni duchom zhody, Łemky w takych selach wystupajut z katolîckoji cerkwy a prechodiat na prawosławie, wolne wôd wpływôw i nacisku z Premyszla.

Jeżeli otże władze cerkowni czy szkôlni chcut zatrymaty Łemkôwszczynu pry katolîckij wiri i zhodi z Polakamy nechaj prysyłajut na Łemkôwszczynu łem ksiendzôw i uczytełej staroho kerunku zhody. Inaksze to ne łem kilkadesiat sił, jaki do dneś prejszły na prawosławie, bałe cała nasza Łemkôwszczyna może prejty z katolickoji do prawosławnoji Cerkwy.

Że tot ruch jest barz sîlnyj, że nasyłani z Premyszla nowy ksiendzy spryczyniajut łem szyrenie sia prawosławia, świdczyt powit Krosneńskyj zwôdkyl pochodyt pysatel tych słôw, hde już kilka sił prejszło na prawosławie, a prowodyt tomu prechodowy seło Tylawa, hołowne misce toho ruchu na Łemkôwszczyni. Komu otże załeżyt na utrymaniu katolîckoji wiry Łemkôw i uratowaniu ich wôd utraty narodnosty, nechaj starat sia wymesty poletyku z cerkwi, a szyryt zhodu i lubow Boha.

Łemko z pôd Krosna

ZA PIDNESENIE SADOWNICTWA I OHORODNYCTWA.

Niet kraju druhoho, hdeby rôlník maw tak mało zemli, jak w Polszczy. Preważni wypadał na jednoho gospodaria 2 morgy pola i trocha pastwîstka Każdyi oryzna, że tota zemla ne może wyżywity włastîtela swoho i jeho rodîny. Preciż 2 morgy to za mało żeby dwoch ludyj utrymało sia na nych, kołyżto preważni rodîna chwopska składat sia z 5-8 ludyj. Jak zatym umożlîwity naszym chwopam żytie w tych czasach, koły wszytko dorohe z dnia na deń, a zemli ne prybywat, tylo ubywat, bo sztoraz wece rozdrôbniat sia zemla medży dityj.

Pewno, że czast naszych ludyj mnoho także z naszych hôr, wyjiżdżat do Ameryky i Kanady. Tysiaczi a tysiaczi ich już wyjichało. i jakby ne toto, to ne byłoby dneś poprostu miscia dla tych, szto zostały w

kraj i iszto wyjichały. Jakoś treba poradyty w bidi, bo hołowom muru ne dast sia prebity.

Jakże otże zrobyty? Zemla w naszych horach jest barzo dobra. Takoj roli, jak na Podolu u nas niet ne łem w hôrskych czastiach. ale nawet w dołinnych sełach. Tiażkom pracom musît sobi Łemko zdobywaty chlib sztodennyj. Ałe ne zna ôn o tyj prawdi, że nawet na małym kusku zemli można wece zobraty, jak na wekszym, o kielo dobre sia gazduje.

W tym roku powstała w kołach rôżnych mysl, żeby nasadity w całoj Polszczy paru miljonôw derew owoczewych, nasam pered pry dorohach.

Zahranycom niet dorohy, pry jakijby ne było derew owoczewych. A koryst‘ z nych ohromna d'a prydorożnych włastytelej. Sottky złotych rôczno poprostu zadarmo dôstajut ony zo sprodaży owoczow z totych derew, kotri im ne zaberajut miscia na ich roli. Mamy pewnost‘, że i naszy Łemky skorystajut z pomoczy riadu i zasadiat na całij Łemkowszczyni derewa pry dorohach.

— o —

PRED SKŁYKANIEM PRAWOSŁAWNOHO SOBORU.

Komisja mytropołyczna prawosławna w Warszawi podała takyj skład soboru, jakyj ma byty skłykanyj dła riszenia, czy wprowadyty czy nie ukraińsku mowu zamist starosłowiańskoj do służby Bożoj

I tak z eparchji wołyńskoji wôjde 15 ksiendzow, a 15 mirian, z pôlisskoj 8 ksiendzôw i 8 świtskych, wileńskoji 5 ksiendzôw i 5 świtskych, grodneńskoji 5 ksiendzôw i 5 świtskych, Czerwona Ruś 4 ksiendzôw i 4 świtskych. Do toho dojde jeszcze 4 eparchôw, 6 monarchôw, 1 misjonar i 1 predstawytel duchownych szkôł.

Ponieważ wekszôst ksiendzôw prawosławnych jest ruskoho prekonania, a świtskych bude w sobori łem 37, dlatoho jest pewne, że ne dôjde do wykynenia staroji słowiańskoji liturgji. Cncut toj zminy polityky i agitatory preważni newiriaczy, a ne narod, ne chłopy.

— o —

NEPOROZUMINIA W KOROŁEWIJ RUSKIJ.

W Grybowskim powiti rozszyryło sia prawosławie dosyt‘ znaczni. I tak około 7 sioł w całosti abo w czasti prejszło na wiru prawosławnu. Medży inszymy takze seła Boguszowa i Korołewa Ruska pokynuły hałycku Unju.

W parafji Korołewa Rnska jest parochom ks. Podlaszecki. Jak parafja prejszła na prawosławie, zobrała sia pred plebanjom towpa bab. wzywajuczy ksiendza Podlaszeckoho do opuszczenia plebanji i wpuszczenia tam prawosławnoho ksiendza Mikołaja Dolnickoho.

Kedy ks. Podlaszecki ne chciw opustity plebanju, kobity zobrani zażadały stanowczo hroziaczy porwaniem ksiendza sîłom. Jak otże ksiondz ne ustupowaw, porwały ho sîłom na woz stojaczyj obôk. Z trudom musiw ks. Podlaszecki towmaczyty, że musît sobi zabraty riczy i spriaty i za kilka dni sam wyjide.

Za paru dniw dijsni zabraw riczy, zamknuw plebanju i wyjicháw. Baby znow zobrały sia pred plebanjom z żadaniem otworenia i wpuszczenia tam prawosławnoho ks. Dolnickoho. Dopiro żandarmerja położyła konec naporowi towpy.

Na skutok toji sprawy żandarmerja zrobîła donos do sudu o gwawt publycznyj. Pred sudom okrużnym w Nowym Sonczu wodbyła sia rozprawa preciw 10 kobitam, ałe jeszcze ne została skonczena.

Jak wszady, tak i tu pryczynom prechodu na prawosławie bez mała wsich meszkańcow jest toto, że ne sut ony zadowołeny zo stosunkow panujuczych w Cerkwi.

DROBNI WIDOMOSTI.

Zawałenie sia domu w Czechach.

W stołycznym misti Czechach w Prazi jakaś nesumnna firma buduwała 7-piatrowu chyżu. Jak to w rowszych czasich bywat, wsio robit sia łicho i używat sia lichych małe jałow. Tak też zrobleno i tutaj. Do betonu dano wece pisku niż cementu. Jak już chyża była wybudowana a robinyky ju wykonczaly, pod stras rymtiach rom cała chyża zawaliła sia, hrebiac pod sobom wszytkich. Pry pomoczy rożnych maszyn i dżwigow oczyszczeno dgkus rumowiska, pod kotrym znaszło smert' 42 bidnych newynnych ludyj i pracujuczych tiażko na kus chliba.

Skutok toj powojennoj łukawosti naprawdu strasznyj. Ne tem, że taka licha chyża ne jest triwała i leda wstrias wałit sia ale iszczy kosztuje żyt e desiatok ludyj. Tych czetyrdzescia z bitych robotnikow wołat o pomstu o neba na powojennyj upadok wsilakych wzhądow moralnych i uczliwosti.

Misto Grybow wywedene w połe.

Do mista Grybowa pryji haw sobi jakysik pan ładno ubranyj i predstawyw sia jako radca Ministerstwa z Warszawy.

Grybowiane bars utiszyły sia z jeho pryjizdu i zaraz sobi pomyślły, że to pan radca może szłosi postaraty sia dla mista, ot na prykład o pożyczku pow milljona złotych. A już na barże utiszyw sia pan burmistsz grybowskyj, że takyj wel yj pan jak sam radca z Ministerstwa pryszeł do małoho Grybowa odwidiw burmistsza. Tożeż zrobyw prynjatie i zamowiw dobryj obid za kilkasot złotych.

Pan radca pojiw sobi dobri i obiciaw wszytko Grybowianam zrobiiy, wyrobi'y pożyczku, usunuły newyhodnych uriadnikow j duże wece inszy riczy naobiciowaw.

Mał iszczy pan radca pryjty na obid do ksiendza proboszcza. Aż tu komendant żandarmerji zaczaw myslity nad tom sprawom, kotra jemu sia nycz a nycz ne podobała.

Podoz iwaw pana radcu o neczyste suminie i nahli znaszeł medży poszukowanymy prez policju w Rownym na Wołyniu prestempćamy fołografju pana radcy za podpałenie i oszustwo. Już już mał pan radca distaty 5 tysiacz złotych zaliczky na koszta wyrobłenia pożyczky, a tu komendant żandarmerji ho aresziuje.

Odstawłeno zaraz oszusta do kreminału w Nowym Sonczu, a całyj Grybow mał welku utichu, że pan burmistrz, a nawet ksionдz proboszcz dały sia tak natiahnuti jakomusik sprytiarowi zo świta.

Rocznycia wskresenia Polsky.

Zbłyżat sia deń 10- listopada, w kotrym cała Polska bude światkowaty welku rôcznyciu. Oto w tym dniu wskresła Polska do żytia po wikowyj newoli austryjackij i inszyj zaborców a razom z niom także łemkôwska zemla zroszena krowjom newynnych ludy, tysiaczi bidnych Łemkôw powiszenych i roztrilanych w czasi wojny prez Austryjakôw.

Pôd'a Austrja mała tu czelnost', że po tyla zbrodniach popownenych na Łemkach pryszła do dijatelej naszych w 1918 roku na korotko pred swoim upadkom i namawlała do stanenia po jej storoni i do walky z Polakamy.

Łemky z odrazom odkynuły pôdszepty swoich katôw i hnubytelej i oto na Łemkiwskij zemli wprotyweństwi do Czerwonoj Rusy ne było żadnych walk i znyszczenia.

Łemkowska zemla schowana w horach pod Krakowom ne ma inszoho wychodu jak prynałeżnost' do Polsky. W ostatnich rokach wyrawdi wrahy Łemkôw chcut zaszczypyty u nas preciw polsku nenawist', jak to zrobiły w Hałyckij Zemli, no to ne zdast sia na nycz.



WESEŁYJ KUTIK: HDE ZNAJDUJE SIA GAZDYNIA?

Za redakcju odpowidat Stefan Koss — Drukarnia Kresowa w Krakowi